



NR-16. 23.04.1988

ŁACZNIK

HARCEREK
I HARCERZY
WARSZAWY



Ś w i ę t y J e r z y - n a s z P a t r o n ...

Z dawien dawna św. Jerzy jest uznawany w całym świecie chrześcijańskim za Orodownika uczciwego żołnierstwa, uosobienie cnót żołnierza Chrystusa. Zrozumiałe, że z biegiem czasu stał się On wzorem dla elity wojskowej średniowiecznej Europy - dla rycerstwa. Ze wzgl. na szczeg. układ zależności lennych w Polsce i Anglii, co automatycznie osłabiało więź: suweren - lennik, rosło znaczenie etyki rycerskiej. Pozwalała ona w układzie - gdzie rycerstwo podlegało królowi wprost - zachować sprężystość struktur, a co za tym idzie - siłę państw. Szczególnie w Anglii, gdzie zarówno król, jaki rycerstwo normandzkie czuli się zagrożeni przez podbitych Sasów, pozytywny wzór św. Jerzego zapewnił zdobywcom siłę, a pokonanym - godne ludzi traktowanie.

Z biegiem czasu ideał ten zaczął uosabiać poprostu Anglię, czego wyrazem jest ten choćby fakt, że chorągiew Świętego: szkarłatny krzyż /męczeństwo/ na białym polu /czystość/ stał się flagą narodową Anglików i do dziś stanowi część flagi Wielkiej Brytanii.

W swej świeckiej części ideał ten ujęło Prawo Harcerskie, którego sens bez nauki Chrystusa - nie jest do końca jasny. Warunkowało to konieczny związek rycerstwa z Kościołem, który ten model dookreślał, łącząc go z wiarą i Przykazaniem Miłości.

W Polsce znak św. Jerzego zachował się jako krzyż rycerski/maltański/ a w swej czystej formie występował po 1945 r. w LWP /sic!/ i przetrwał do ostatniej reformy wzorów sztandarów, gdzie Krzyże z płątów wogóle usunięto. Sama postać Świętego nie była tak czczona ze wzgl. na kult Hetmanki rycerstwa polskiego - Matki Bożej. Św. Jerzy pozostał jednak trwale w świadomości wojska, jako wzór czystości/szlachetności/, odwagi, wiary i rozumnego poświęcenia. I stąd właśnie trafił do Harcerstwa, gdzie pojmujemy Go szerzej niż jako "świętego od wojny" - a godnego w swych cnotach do naśladowania na codzień.

Wymóg czystości w myśli, mowie i uczynkach - jest dla każdego harcerza - katolika jasny. Godziennej odwagi brak w Polsce ogromnie i to nie bohaterszczyzny, a odwagi jasnego zaznaczenia swej postawy wobec Boga i Ojczyzny, całym życiem, co chwila. Czy to przez potępienie drobnej kradzieży typu: "jazda na gapę", czy kradzieży wielkich, jak próba smiany Polaka - w jakiegokolwiek pałyjnika a Narodu - w "społeczeństwo niezależne" od obowiązków wobec tych co byli i tych co będą,

/dok. na str.8/

Z naukania papieskiego...

6 Dnia 7.IV. br. Ojciec św. przesłał swoje błogosławieństwo apostołskie 93-letniemu kard. Julianowi Vaidowski, ordynariuszowi Rygi i Libawy na Łotwie - w 70 -tą rocznicę jego święceń kapłańskich.

- Dnia 10.IV. br. Oczyma duszy zwracamy się w tym momencie skupienia ku Grecji, gdzie właśnie dzisiaj bracia prawosławni obchodzą uroczystość Wielkanocy. Jednocześnie się w duchu z ich radością, przesyłamy im i całemu narodowi greckiemu serdeczne i pełne życzeń pozdrowienie.

Jan Paweł II mówił następnie o sanktuarium maryjnym na wyspie Tinos, przyciągającym wiernych z Grecji i całego prawosławnego świata. Zwiąże je niekiedy "Lourdes Wschodu". - Na pocz. XIX w. prowadząc wykopiska, odkryto tam resztki świątyni bizantyjskiej i w niej - ikonę przedstawiającą Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny. Na miejscu pierwotnej świątyni zbudowano nową, kończąc jej budowę w r. 1831. Słynąca cudami ikona przyciąga wielu Greków, gdyż jest to Sanktuarium szczególnie drogie dla nich, gdyż wnoszone było w czasie walk o niepodległość ich kraju.

- Dnia 13.IV. br. Ojciec św. rozpoczął nową serię swych nauk. Jest to seria katechez o nauce Soborów na temat Chrystusa - jako Boga i Człowieka. Podkreśla tam, że "jest to tajemnica Boga, który przyjmuje naszą całą naturę ludzką, aby doprowadzić ludzkość do zbawienia." Na zakończenie Jan Paweł II rzekł: "Bardzo się cieszę, że są tutaj rolnicy, ponieważ zbliża się czas zasiewów, a więc życzę im, żeby tegoroczne zasiewy na całej ziemi polskiej były dobre i przyniosły zbiory i owoce błogosławione".

- W liście apostołskim, dot. Chrztu Rusi kijowskiej, Jan Paweł II pisze: "...jakże nie wspomnieć tu o wielorakich spotkaniach obu Kościołów /tj. prawosławnego i katolickiego/. ..tak b. obiecujących, dzięki intensywnej wymianie duchowych dóbr, ubogaconych odmiennymi i płodnymi tradycjami, / co / może wywierać zwłaszcza teraz tylko pozytywny wpływ na katolickich i prawosławnych dziedziców Chrztu kijowskiego... A może nawet pamięć o tym wydarzeniu - za łaską Boga - przyspieszy sprawę pojednania, godzinę ich "pocałunku pokoju" - przekazanego wzajemnie, jako owoc dojrzałej decyzji zrodzonej w wolności i dobrej woli z tego pierwotnego ducha, jaki ożywił niepodzielony Kościół, naznaczone chrześcijańskim geniuszem świętych Cyryla i Metodego. Jakim dobrem byłoby dla całego ludu Bożego, gdyby prawosławni i katolicy dziedzice Chrztu kijowskiego ..umieli.. wypowiedzieć ..orędzie ekumeniczne .. pobudzając do przyspieszenia kroków ku pełnej jedności, której pragnie Chrystus".

- Dnia 18.IV. br. do bpów litewskich "...Tak bardzo pragnęłam przybyć do Was.. / tych słów nie było oczywiście w Słowie Powsz. - nr. z dn. 19.IV. / ... "Przynosiscie mi bogate owoce duchowe obchodów 600-lecia Chrztu Narodu.. Wiatry odnowy wydają się wiać w waszym społeczeństwie, wzbudzając w milionach mężczyzn i kobiet nadzwyczajne żywe oczekiwania. Oczywiście mamy nadzieję... / tutaj następują kropki, które - co mają oznaczać - wiedzą zapewne tylko na ul. Mysiej urzędnicy od cenzury / oczywiście - Pana Boga, dop.m./, by nie były zawieszane oczekiwania braci i siostr, którzy na Litwie, jak i w innych rejonach szersze wyznają wiarę religijną. Wolność - o którą oni proszą, jest wpisana w sercu każdego człowieka: moc oddawać cześć Bogu zarówno prywatnie, jak i wspólnie z braćmi, bez żadnej dyskryminacji, wnosząc w życie narodu, do którego należą, wkład spokojnego sumienia, dobrze uformowanego, bogatego w najwyższe wartości prawdy, sprawiedliwości, braterstwa i pokoju."

archiwum

Czy św. Jerzy był skautem?

Nie jest dla Ciebie - Druhno, Druhu "odkryciem Ameryki", że polska nazwa "harcerstwo" - pochodzi od angielskiego "scouting" /czytaj: skauting/. Zresztą u samych początków harcerstwa, te właśnie nazwy: skaut; skautka, skauting - były w użyciu.

Właściwie oznacza ang. słowo "scout"? wg. słownika, to: "wywiadowca", "obserwator", "zwiadowca, harcerz. A więc terminologia czysto żołnierska, rycerska.

Wielki Przyjaciel skautingu, papież Pius XI mówił do skautów Rzymu w dniu św. Jerzego: wyjaśniając, co oznacza słowo skaut, mówił: "To znaczy wywiadowca, przewodnik. Każda armia ma swoich wywiadowców, którzy jej przygotowują drogę, a inni pójdą /nią/ pewni i spokojni po wasych śladach".

Zapewne lubisz słuchać opowieści o średniowiecznych rycerzach, podziwiać ich szlachetność, uprzejmość, odwagę, honor. W miesiącu, nazwanym "Miesiącem Pamięci Narodowej", masz okazję wskrzeszać w swojej świadomości tak liczne przykłady bohaterstwa żołnierza polskiego i wspaniałych druhów i druhyń czasów lat okupacji...

Gdy wkrótce snów zasiądziesz przy ognisku, by słuchać gawędy o twych ulubionych postaciach, może także pomyślisz, byś w obecnych czasach umiał być ich godnym następcą...

Proponuję Wam dziś opowiedzieć o tajemniczym Rycerzu z b. starożytnych dziejów, ale bliższym nam i dzisiaj. Bo to nasz Patron, młody żołnierz rzymski, Jerzy. Znasz Go może z ilustracji: rycerz w zbroi, na białym rumaku, walczy ze smokiem. Lecz czy wiesz coś więcej o tym nieco zapomnianym świętym? Powątpiewano nawet, czy w ogóle istniał. Przekazy historyczne mówią o Nim niewiele. Jednak kult św. Jerzego znany był już w IV w. W ksiągce modlitw kapłańskich /breviary/ istnieje pod datą 24 kwietnia wspomnienie o św. Jerzym - Męczenniku. Czytamy tam: "Jerzy oddał życie za wiarę prawdopodobnie w r. 304 podczas prześladowania Dioklecjana w Liddzie / Palestyna /. Pod koniec IV w. było już przeszło sto świątyni pod jego wezwaniem. Kult św. Jerzego rozszerzył się sz. bko na Wschodzie i Zachodzie, zaś liczne bractwa, stowarzyszenia i zawody przyjęły go za swego Patrona.

Zachowały się kazania o św. Jerzym, głoszone w XI w. przez św. Piotra Damiana, bpa Ostii. Jedno z nich można znaleźć właśnie we wsp. ksiągce modlitw kapłańskich. Mowa w nim jest o szandarze Krzyża, który był nie zawodnym orężem Jerzego. Jako d-ca wojskowy, samienia św. Jerzy swój urząd czysto ziemski na urząd - jak powie św. Piotr Damian - "żołnierza wiary chrześcijańskiej i jako naprawdę gorliwy żołnierz, już acześnik, niej rozdziela swój majątek ubogim, i tak - wolny już i przygotowany, przyobleczonej w pancerz wiary, dzielny bojownik rzucił się w wir zaciętej walki". Zapewne jest tu mowa o świadectwie wiary, jakie dał św. Jerzy wobec.. tortur i męczarni, sadanych Mu na rozkaz Dioklecjana.

Swą postawą prawdziwie rycerską w obronie najwyższych ideałów i przekonani, św. Jerzy zapalił do męstwa również współtowarzyszy swoich.

Na zak. swego kazania mówi św. Piotr Damian: "Droży Bracia! Nie tylko podziwiamy, ale również naśladowujemy tego żołnierza wojska niebieskiego. Masz duch. niech już kierz się ku swej nagrodzie.. w niebie, abyśmy nie zwracali uwagi na to, czy sły świat nas wysmiewa, ..zgrzyta zębami, czy chwali. Oczyszczajmy się satem od wszelkiej skazy ciała i ducha, abyśmy zasłużyli sobie na wejście kiedyś do owej świątyni chwały, do której obecnie.. kierujemy wzrok naszego umysłu".

Czytając więc piąty punkt Prawa "Harcerz postępuje po rycersku" - pomyśl, drogi Druhu, Druhno o wspaniałym rycerzu - św. Jerzym, który jest naszym Patronem, czyli wzorem do naśladowania także dzisiaj...

opr. dh. hm. "Huragan".

Harcerski mundur /ed. art. z nr. 15-go/.

Mimo wielu odrębności, można jednak wyróżnić pewne elementy i symbole, charakterystyczne dla całego ruchu harc. Widząc człowieka w mundurze, zwykle wiemy od razu, czy to żołnierz, strażak, leśnik, czy harcerz. /Choć niektórzy instruktorzy są w swych garniturach uderzająco podobni do leśników/. Każdy harcerz w mundurze przypomina nam, że "jesteś my wszyscy w jednej organizacji, związani jedną myślą, jednym braterskim twem, jedną Ojczyzną" /dh. A. Pawełek/. Spotkany nieznamy człowiek, którego przez jego mundur rozpoznajemy, jako harcerza, powinien być uważany za kogoś bliskiego, "za brata", jak mówi Prawo.

Wreszcie mundur jest znakiem dla nie-harcerzy. Znakiem wewnętrznej postawy człowieka, który go nosi. W zw. z tym, nie-harcerze mają prawo spodziewać się po harcerzu określonego sposobu bycia i pewnych zachowań. Przytoczę przykład: jechałem autobusem w mundurze. Wszedł kontroler i celowo ominął mnie przy spr. biletów. Harcerz kojarzył mu się z kimś uczciwym, płacącym za bilety.

Ale funkcjonuje również i negatywny stereotyp harcerza. W ciągu lat minionych mundur sratcał swe właściwe znaczenie. Niektórzy nie noszą go, a jeśli już, to dobrze ukryty pod cywilnym ciuskiem. Można to było zaobserwować na ostatnim święcie "Jedynki". Tłum przed bramą cementarską wojskowego tylko po uważnym przyjrzeniu się mógł być rozpoznany jakikolwiek harcerski. A może był on nie tylko zewnętrznie mało harcerski?

Ocenę zostawiam czytelnikowi.

Noszenie mundurów, nawet mimo wewnętrznych oporów, będzie najlepiej świadczyło o tym, że harcerstwo nie jest zabawą dla małych dzieci, nie jest też przedsięwzięciem ZSMP. Będzie to też dla samego harcerza dobrą szkołą przyczynienia sobie, rezygnowania z własnego komfortu psychologicznego dla dania świadectwa temu, co uważa się za dobre.

Niektórzy mogą czuć niechęć do mundurów. Trudno! Harcerstwo od początku było organizacją paramilitarną, ale nie młodą wojskiem! /Gorący zwolennicy lennicy pacyfizmu chyba nigdy do końca nie zrozumieją harcerstwa. Może więc od razu zrezygnować?

Jeszcze inni nie lubią mundurów, gdyż ich zdaniem - zaciera on indywidualność człowieka, wbijając wszystkich w jednaki, zielony czy szary re uniformy. Wydaje mi się, że nie rozumieją oni w ogóle, co to jest służba, albo nie łączą przynależności do harcerstwa - ze służbą. O znaczeniu jednolitego / bo przecież nie jednakowego / ubioru już zresztą pisałem. Przy okazji zachęcam do rezygnacji się wokół. Tzw. moda młodzieżowa ma również zasadę podobnego "umundurowania" dla wszystkich członków danej grupy. Istnieją jednak dwie zasadnicze różnice: po pierwsze - mundur harcerski jest zakładany świadomie, gdy np. modna kurtka czy spodnie - raczej na zasadzie "instynktu stadnego" co nie jest, jak wiadomo cechą wyłącznie ludzką i po drugie - mundur niesie ze sobą więcej znaczeń pozytywnych.

I, jeszcze jednemu mundur harc. nie tylko należy nosić chętnie, ale i dbać, by był kompletny i czysty. Dodam - że nasz mundur, to jak stan dar, nasza wizytówka. Dobrze oddaje istotę rzeczy przysłowie: jak cię widzą - tak cię piszą. Żle umundurowany harcerz nie tylko siebie stawia w złym świetle. Niestety w tzw. potoczny myślenie łatwo przechodzi się od doświadczeń pojedynczych - do uogólnień. Toteż bardzo często może zachodzić takie rozumowanie: ten harcerz / harcerka / wygląda beznadziejnie, a więc wszyscy harcerze są beznadziejni, skoro nie potrafią nawet zadbać o swoje mundury. I jak się potem dźwiży, że niektórzy na widok harcerza - krzywią się boleśnie?

Do napisania tego artykułu skłonił mnie zły stan umundurowania mojej d-ny. I nie odnosi się to jedynie do kompletnej różnorodności okryć zimowych... Nie jest realne wymaganie od wszystkich jednakowych kurtki czy płaszczy. Ale te kurtki nie muszą być różowe czy niebieskie! Często jest brak czapek, getrów, czy беретów. Często lepiej jest z tym w drużynach młodzieżowych... Warto to przemyśleć i zmienić.

wg. art. Tomassa Glansa .

Harcerz - postępuje po rycersku...

Jest to jedno z naszych najgłębszych przykazań. Jego rozumienie uległo jednak wśród braci harcerskiej niepokojącemu spłycaeniu. "Miał kształtować styl życia - kształtuje styl bycia. Sprawa to są wąska, stąd brytyjski Scouting ma za swego Patrona św. Jerzego, który jest jednocześnie Patronem Anglii. Prawo skautowe w całości - to odpowiednik dawnego Prawa Rycerskiego, obejmującego "uczynki miłosierne co do bliźnich" głównie, pozostawiając kształtowanie duszy Kościołowi. W Prawie bryt. punkt 5 brzmi: "Skaut jest dworny" - co zamyka w sobie: uprzejmy, grzeszny, usłużny.

A. Małkowski, zauważony głęboką treścią ideału św. Jerzego, nie tak znanego w Polsce, jak jest znany w Anglii, chcąc zwrócić nań uwagę w swej redakcji "Prawa skautowego" pisał: "Scout jest rycerski tzn. uprzejmy itd.". W ten sposób - mimowoli, zawęża pojmowanie rycerskości do grzeszności, zmieniając etykę na etykiety. Dopiero Piasecki w "Harcach" postawił znak równości między harcerzem a rycerzem, tłumacząc pkt. 5 jako "uprzejmy" i określając całe Prawo harc. jako odpow. rycerskie. I tak, pomimo zachowania w Ruchu redakcji Małkowskiego, było to rozumiane. Dział, gdy świadomość ta ginie, warto wspomnieć na prawo rycerskie / wg. "Scouting dla chłopców" HBW 1938r. / :

I. Bądź zawsze przygotowany, zawsze w zbroi, którą wolno zdjąć tylko na spoczynek nocny.

II. Broń słabych i pomagaj im, bo sami nie mogą się bronić.

III. Staraj się nikogo nie dotknąć, nie obrazić.

IV. Bądź gotów walczyć w obronę Anglii.

V. Cokolwiek robisz, rób starannie i zdobądź dobre imię.

VI. Nie łam nigdy przyrzeczeń.

VII. Honoru Kraju broń swym życiem.

VIII. Raczej zginąć z honorem, niż żyć we wstydzie.

IX. Rykerskość wymaga ćwiczenia się w młodości do spełniania najcięższych i najniebezpieczniejszych zadań radością i z przyjemnością, oraz czynienia dobra bliźnim.

X. Rykerskość stanowi sedno harcerskości. Oba te pojęcia są równoważne. Hm. RP Sedlaczek ujął to tak: "Celem Harcerstwa jest, by każdy harcerz i każda harcerka potrafili wypełnić swój obowiązek zarówno obecnie, jak i w przyszłości, łącząc w działaniu bezkompromisową moralność z umiejętnością rycerskiego stosowania siły w obronienie swych zasad. "Przyznacie, że może to być niekiedy w ostrej sprzeczności z grzesznością. Trudno jest uprzejmie używać pięści. Istotą w tym, by nie robić tego z nienawiścią, a tylko w konieczności, gdy rzeczywistość innej drogi nie ma, nie tracąc przy tym nigdy szacunku do bliźniego, który zrzadzeniem losu jest przeciwnikiem, ale nie wrogiem. To jednak nie wyczerpuje rozumienia rykerskości.

.. "Rycerze nasi byli b. pobożni. Zawsze brali udział we Mszy św. a zwłaszcza przed bitwą, lub przed jakimkolwiek ważnym przedsięwzięciem" - pisał hm. RP. Piasecki w "Harcach". Chyba nikt z nas nie saliczy Wiary - do uprzejmości i nie chodzi o Mszę św. przez grzeszność.

Najściślej i najlepiej ujął to b. zas. "Sójek" z Łomży, potem harcmistrz i Prymas Tysiąclecia s. P. Postępować po rycersku, to znaczy być zdolnym do ofiary z siebie za sprawę Boże i ludzkie, aż do krwi. Rykerz nie godzi w ludzi, tylko w zło. Nie toczy walki, by zwyciężyć innych - tylko siebie i to - co w nas jest niegodne człowieka. Rykerz unikł walki podstępnej, ale umie stanąć jasną twarzą wobec każdego, który się uważa za wroga, by mu powiedzieć: Bracie!

Trzymajmy tak następne tysiąc lat - i da Bóg - dłużej.

opr. Boryń, pvd.

Z e s r o d o w i s k h a r c e r s k i c h i n i e t y l k o . . .

U w a g a ! *Zastęp członków - seniorów pierwszej polskiej d-ny harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki, powstałej dn. 22 maja 1911 r. we Lwowie, organizuje w dniach 2 - 4 września br. Zjazd czł. d-ny. Jest to już 11-te spotkanie drużyny, zwane przez nas zjazdem. Urządza je zastęp warszawski, prosząc pozostałych, a "nie-uważmionych" członków d-ny - jeśli są - o podanie swoich obecnych adresów. Prosimy osoby zainteresowane o kierowanie listów na adres: p. Jerzy M i c h o t e k, kod 03-928 W-wa, ul. Styki 25, tel. 17 - 70 - 05.

- **B e z k o m e n t a r s a :** "Zdominowane przez żywioł endecki naczelnictwo ZHP, faktycznie nie podejmowało współpracy ze skautowymi organizacjami mniejszości narodowych. Niejednokrotnie nawet utrudniało im ich swobodną działalność. Odmawiało m. inn. rejestracji HH /tutaj ~~nie~~ należy wyjaśnić te tajemnicze iniejały słowami tegoż Autora tegoż znakomitego artykułu - tyle że parę wierszy wyżej: "HH - Hassomer Hacath - młody skaut - żydowska org. skautowa, grupująca młodzież starosakonną, nawiązującą dość powierzchownie do wzorców Baden-Powella. Główny nacisk kładła na rozwój gospodarczości i swoiście pojmanego merkantylizmu wśród młodzieży koszernej"/. I dalej tenże Autor pisze w "Jednodniówce" Czarnej Jedyńki "HH" : "...Zmiana polityki wobec skautingu gu mniejszości narodowych wiąże się z odejściem oligarchii endeckiej z naczelnictwa w 1931 r. ... Decyzją XII Zjazdu ZHP z 1932 r. - do ZHP mogli należeć obywatele polscy, narodowości niepolskiej na warunkach określonych w regulaminie - Zaczęto tworzyć autonomiczne d-ny żydowskie, działające w ramach ZHP, jednocześnie notowano liczne przypadki wstępowania młodzieży ruskiej, litewskiej, białoruskiej a nawet tureckiej do d-n harc. Zarejestrowano również HH, nawiązano z nim kontakt organizacyjny. Przy Gł. Kwat. Męskiej utworzono Wydział Mniejszości Narodów, kierowany przez Aleksandra Kamińskiego".

Podziwiamy język, źródłowe wiadomości - i jeśli wolno radzić - to może oddać to znakomite pióro do "Trybuny Ludu"?

- **Złot tegoroczny Arsenaku**, choć w terminie sporo późniejszym, zbyt blisko następnej imprezy, był z pewnością sukcesem. Oczywiście - choć organizowany przez władze Hufca - Mokotów, nie zawierał w swym planie pozycji tak kłamiącej zasady świeckości harcerstwa, jak niedzielnia Msza św. - to jednak dzięki życzliwości organizatorów i doskonałej propagandzie/zasługa pewnej d-ny i jej szefa / - mały stosunkowo księżół Matki Bożej Łaskawej nie pomieścił wszystkich przybyłych na harcerską Mszę św. za poległych pod Arsenalem i później harcerzy.

Były sztandary i proporce, uczestnicy i obserwatorzy, starszyzna harcerska i Seniorzy, oraz harcerki i harcerze z b. odległych kątów Polski. Msze św. koncelebrowali dwaj duszpasterze .

= **Pismo "Skrzydłata Polska"** może pochlubić się już od pewnego czasu dobrymi artykułami n. t. polskich skrzydeł. Ostatnio w jednym z art./str. 5 i 6, nr. z dn. 3. IV. br./wspomniano także - dowód odwagi i obiektywizmu - ks. Ignacego Skorupkę, kapelana bat. ochotników w wojnie 1920 r., poległego w obronie stolicy naszej przeciw najeźdźcom. Oto ten fragment: Mówiąc o pewnym zrzucie lotniczym z Anglii - w IV 1944 r. - czytamy: "...Zdecydowały o tym: płaski, otwarty teren, w pobliżu Łasków na uboczu, oraz dzielna i ofiarna ludność, w przeważającej mierze - szlachta zaściankowa, która tak wspaniale zapisała

Się w dziejach Podlasia i Polski. Przykładem może być ks. Ignacy Skorupka, którego rodowód prowadzi do wsi Skorupki, leżącej w sąsiedztwie naszego zrzutowiska, poległy w 1920 r. pod Okuniewem, a którego krewni przyjmowali zrzut ...". Cóż, dalsze ich losy - są łatwe do określenia: poszli śladem swych przodków.

archiwum

E t i o p i a - p r o b l e m y c h r z e ś c i j a n t e g o k r a j u . . .

Etiopia - lub Abisynia, kraj chrześcijański od czasów apostołskich, dziś - /dane z r. 1983 / ma ok. 30 milj. mieszkańców, których 40 % stanowią chrześcijanie, będący spadkobiercami najstarszych wspólnot z I wieku n.e. Są to przeważnie chrześcijanie tzw. ortodoksyjni obrządku koptyjskiego. Odłączyli się oni w r. 1946 od Patriarchatu w Aleksandrii do którego należeli od wielu wieków.

Od r. 1974 Etiopia posiada rząd socjalistyczny. Stojący na jego czele płk. Mengistu - jest "następcą" cesarza Haile - Selasie, wielkiego patrioty i bohatera wojny o niepodległość Etiopii w latach 1936 - 43 z Włochami i Niemcami. Został on uwięziony i potem zamordowany przez tych "rewolucjonistów".

Stosunki między rządem "marksistowskim" - jak sam siebie nazywa, a Kościołem katolickim i Koptyjskim, pogorszyły się bardzo od r. 1978-79. Sytuacja hierarchii jest b. delikatna i trudna. Mówi o tym opublikowany we Francji /w "La Documentation Catholique" - marzec 1983r. /i w Niemczech - tzw. "program akcji", opr. w 1981 r. w centrum kształcenia kadr politycznych w Addis - Abebie. Oto pewne wyjątki z tego nader pouczającego dokumentu:

1. "zwoływać należy zebrania dzielnicowe w niedziele zrana, wymagając udziału wszystkich mieszkańców; nieobecność należy karać grzywną lub aresztem."

2. "Mianować aktywnych chrześcijan do prac "ochotniczych" we wspólnotach. Będą tam tak zajęci, że nie starczy im czasu na żadne zajęcia w kościele. Gdy odmówią - macie powód do ich ukarania."

3. "Starajcie się wprowadzić do każdej grupy, czy na zebrania chrześcijan - towarzyszy partyjnych o wypróbowanej wierności. Mają oni czuwać nad najbardziej wierzącymi i stojącymi na czele wspólnot."

4. "Należy żądać zadeklarowania się raz na zawsze, czy ktoś chce lub nie - należeć do wspólnoty chrześcijańskiej. Po pewnym czasie należy naciskać tych, którzy należą do takich wspólnot; zamykać ich, choćby na kilka tylko dni; potem niech ich własni rodzice nakłaniają ich - jeśli są uparci - by praktykowali pokryjomy, nie utrudniając życia rodzinie."

5. "Zabronić młodzieży wstępu do kościoła, zabierać wchodzącym tam dowody osobiste i pozwolić im tracić wiele czasu bezużytecznie na ich odyskanie. Jeżeli nie zastraszają ich groźba uwięzienia - niech im ich naciskają własni rodzice, by wpaść im strach przed udziałem w nabożeństwach religijnych."

6. "Jeżeli nie pomogą zakazy chodzenia do kościoła, należy aresztować przywódców wspólnot religijnych. Najlepiej wszystkich od razu z danego regionu, by nie było ich komu zastąpić. Zabronić odwiedzania ich w więzieniu, by nikt nie wiedział, co się tam dzieje."

7. "Przy aresztowaniu - nie dawać absolutnie żadnych wyjaśnień. Wstrzymać pensje aresztowanego - jego rodzinie. Karać pomagających rodzinom aresztowanych pieniędzmi czy żywnością. Ustalać jak najwyższe kaucje dla warunkowo zwalnianych i ich przepadek w razie skazania."

8. "Zamykajcie kościoły, podając jako motywy - potrzebę sal na zebrania i biura. Palce ożtarze i niszczenie urzędzenia o znaczeniu religijnym..." Wystarczy? Można dodać, że dokumenty te zapewne opracowano na pdst. doświadczeń kubańskich czy może chińskich? U nas to nie przeszło, ale Czesi i Słowacy, Niemcy wsh. no i jeszcze gdzieś - Etiopia czerpała tylko z bogatych doświadczeń i doradców z bratnich krajów. Skutki tego są nam znane: głód, wojna domowa i nienawiść - dzieła ludzi i narody.

Etiopia rewolucyjna nie jest ani pierwszą, ani jedyną, która woli czołgi i armaty - zamiast już nie masła, lecz choćby chleba dla swych obywateli, wywołanych dokumentnie z ustroju burżuazyjnego....

opr. pvd. J. Burek H. O.

/ dok. art. wstępnego : Sw. Jerzy - nasz Patron , ze str. 1-ej/
"wolne" - od odpowiedzialności za "dziś Narod i Państwa, od obrony
ich interesu.

Wiary brak jest większości z nas - gdybyśmy mieli jej więcej,
mniej byłoby pogoni za zbytkiem, za posiadaniem ponad konieczność,
nie za życiem - lecz użyciem. Mniej okazji do łatwych kompromisów
w imię premii, talonu, dobrych układów itp. O ofiarństwo u nas łatwo,
o rozumne poświęcenie codziennego trudu, płaskiej przyjemności, krop-
li potu - znacznie trudniej. Chcę - byśmy w tym dniu uroczystym,
uroczyście się nad tym zastanowili.

Janusz Jastrzębczyk, HO.

c.d. "Z nauczania papieskiego" ze str.2:

Ojciec św. podkreśla następnie, że skończył się na szczęście długi
okres izolacji Kościoła na Litwie. Mimo tego odosobnienia i trudnoś-
ci, wspólnota wiernych zachowała wilowiekowy dar wiary, przekazując
go młodym generacjom. Wszystkie kościoły na świecie wspierają wier-
nych na Litwie w braterskiej wspólnotcie duchowej i solidarności z
nimi. "Drodzy kapłani wiernej Litwy, proszę przez Waszych Biskupów
o jedność między Wami. Niech dotrze do Was błogosławieństwo Papieża,
który jest z Wami i Was kocha. Chciałbym wejść do każdego z Waszych
kościółków, aby modlić się z Wami, uczestniczyć w Waszej pracy apostoł-
skiej." W końcu Ojciec św. życzył, by Maryja, tak bardzo czczona
przez wiernych Litwy, poprzedzała ich w pielgrzymce wiary siódmego
wieku ich życia chrześcijańskiego, oraz aby pozostała Ona znakiem
nadziei. I znakiem zwycięstwa nad złem, kłamstwem, oraz nad szatanem
podziałów i nienawiści.!

S p r a w y c i e k a w e

- Kościół na Litwie, mającej obecnie ok. 3,5 miliona mieszkańców, po-
siada 575 kapłanów i 543 parafie. W seminarium w Kownie jest 78 alum-
nów. Jednak liczba księży znów zmalała, wskutek śmierci wielu starszych
i steranych więzieniami i poniewierką. Na siedem okręgów kościelnych -
trzy z nich są zarządzane przez administratorów apostołskich / tzn .
przez tymczasowych zarządców, gdyż nie ma tam biskupów/.

- W ramach "likwidowania plan" wspomina nasza prasa o pracy Józefa
Czapskiego, zawierającej na 2362 - u stronach dokumenty i zeznania
"utora i innych uczestników obozów w ZSRR, będących wynikiem badań
komisji specj. Kongresu St. Zjedn. Am. Płn. Tytuł pracy: "Zbrodnia Katyńska".

- Gen. Jerzy Wołkowicki - jedyny chyba wysokiej rangi oficer, który
nie został rozstrzelany w Katyniu. Służył on w carskiej jeszcze mary-
narce wojennej. Był w bitwie pod Czuszimą / gdzie Rosjanie ponieśli
wielką klęskę w r. 1905/. W zarządzonym przez admirała głosowaniu -
czy mają się poddać - jedynie ten właśnie młody Polak-oficer głoso-
wał przeciw poddaniu się Japończykom. Może to mu uratowało życie. Był
jednym z czołowych świadków zbrodni po wojnie - przed w.wym. "omisją.

- Każdy chyba z szanujących się harcerzy słyszał i wie, gdzie jest i
co oznacza Cmentarz Łyczakowski - czyli Orłat ? Z radością dowiedzie-
liśmy się niedawno, że już może nie będą tam działały spychacze. Posta-
nowiono odbudować to miejsce wspólnym wysiłkiem polsko - ukraińskim.

- Dla wiadomości tych, którzy nazwali zawody harcerskie na Złocie
św. Jerzego "dionizjami" /niedziela, godz. 9 - 11.45 / podajemy, że może
warto było zajrzeć w pierw do encyklopedii, co to było?

A jeśli / co nie sądzę! / - pomysłodawca wiedział, co robi, to niezbyt
pasuje to do mającej potęmnastąpić Mszy św. Tej oczywiście nie ma w
owym planie Złotu....

Do użytku wewn.

Nakład: 99,5 egz.